

# GAZETA KALISKA

PISMO codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI

w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.

Na prowincji z przesyłką  
pocztową 500 Mk.

Zagranicą 1000 Mk.

ona pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce  
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.  
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 74 91.  
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

116 (7155).

Wtorek, dnia 23 maja 1922 r.

Rok XXX

Kino-Teatr  
**„STYLOWY“**  
Od 22 do 25 maja włącznie.

Niepospolite arcydzieło filmowe paryskiej wytwórni ze „Giamont” znakomitym  
**RENÉ CRISTÈ** p. t. „**NOVA MISJA JUDEXA**”  
w 6 epizodach, z których pierwszy  
**GNIAZDO SEPOW**  
dramat w 6 aktach.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Początek codziennie o godz. 6 30 wiecz. w soboty, niedziele i święta o godz. 4 p.p.

Pod dyktando Agencji Kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

**Dr. P. KLINGER**  
SPECJALISTA  
chorób wenerycznych i skórnych  
(analizy krwi na syfilis) 1402  
przyjmuje codziennie: od 8 1/2-10 i od 4-7,  
w niedziele i święta od 11-1. Towarowa 3, 1 p.

## Telegramy.

### O zmianę ordynacji wyborczej na korzyść miast

WARSZAWA. Rokowania między klubami P. S. L. Piast z jednej a klubami robotniczymi i klubem pracy konstytucyjnej z drugiej strony, o usunięcie krzywdzących miast postanowień obecnego projektu ordynacji wyborczej, weszły na tory pomyslnie.

Przyjęto mianowicie zgodnie zasadę, iż miasta należy wyłączyć w osobną grupę wyborczą i przeciwstawić je grupie gmin wiejskich.

Do poszczególnych okręgów wyborczych miejskich zalążone będą także gminy podmiejskie, które z racji swego położenia topograficznego ciąży ku miastu i są z niemi ekonomicznie związane. Z drugiej strony atoli drobne miasteczka o przeważającym typie gospodar. rolniczym pozostaną w grupie gmin wiejskich. Z uwagi na postanowienie konstytucyjnej liczba mandatów przypadających na miasta ustalona będzie atoli według tej samej zasady co dla gmin wiejskich.

W ten sposób przypuszczalnie 30 proc. mandatów przypadnie na miasta, co w każdym razie przyczyni się do trafniejszego oddania społecznej konstrukcji państwa. Kompromis nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach wykończony; będzie to rzeczą komisji konstytucyjnej do której obecny projekt ordynacji będzie musiał być z Izby odesłany, celem nowego opracowania wykazów okręgów wyborczych.

### Zatarg polsko-litewski w Radzie Ligi Narodów

GENEWA. Decyzją w sprawie zatargu polsko-litewskiego przyjęta przez Radę Ligi Narodów brzmi jak następuje:

Zważywszy niewygodę, jakie wynikają z utrzymania pasa neutralnego pomiędzy Rosją i Litwą, pasa pozbawionego obecnie wszelkiej regularnej administracji;

zważywszy, iż zlecenie Rady Ligi z dn. 13 maja 1922 r. zmieniło tego pasu i utworzenia demarkacyjnej linii i prowizorycznej mocą wzajemnego układu obu rządów zainteresowanych, uzyskało aprobatę rządu polskiego, a rząd litewski zlecenia tego nie przyjął;

Rada Ligi uważa za wskazane zachowanie pasa neutralnego w całej jego rozciągłości pod względem wojskowym (postój i przewóz wojska i materiałów wojennych, lecz wznawia swe zlecenie utworzenia w szybkim czasie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przechodzącej poprzez ten pas, dla administracji cywilnej, prawnej i gmin, położonych w pasie neutralnym. W celu zbadania, jak ewentualna ta linia ma przebiegać

Rada postanawia wysłać na miejsce komisję, która przedłoży Radzie odpowiedni raport.

Rada Ligi zwraca się z prośbą do obu rządów, by zobowiązały się względem niej do składowania w drodze łaski wszelkich skutków zarządzeń wszczętych bądź na Litwie, bądź w Polsce, bądź na terytorjum spornem przeciw wszelkim osobom aresztowanym lub wygranym z przyczyn politycznych, które nie były ściągane za przestępstwa kryminalne.

### Anglia przeciwko Lloyd George'owi

BERLIN. Według wiadomości z Londynu przeszło 86 członków koalicji, zarówno w Izbie niższej, jak i w Izbie wyższej odmówiło wzięcia udziału w planowanym uroczystym przyjęciu dla Lloyd George'a, wychodząc z założenia, że Genewa okazała się pożądaną godnym łisco.

### Cziczerin o błędach Lloyd George'a

BERLIN. Cziczerin oświadczył przedstawicielowi „Daily News”, że pokłada wielką nadzieję w konferencji genueńskiej, o ile jej obrady odbędą się na podstawie czysto rzeczowo-kupieckiej i nie będą przesieknięte „wysoką polityką”, która uczyniła konferencję genueńską całkiem bezpłodną. Największym błędem Lloyd George'a był jego własny pogląd, iż będzie mógł dyktować konferencji swoje warunki. Mniemanie to opierało się na rzekomo rozpaczliwym położeniu Rosji, co jednak według chępliwego oświadczenia Cziczerina nie odpowiada rzeczywistości stanowi.

### Samodzielność Francji

BORDEAUX. Poincaré oświadczył dziennikarzom, że twierdzenie Chamberlaina w Izbie gmin, że Francja po obsadzeniu części terytorjum niemieckiego zrzekła się na zawsze stosowania środków przymusowych względem Niemiec, opiera się na fałszywej interpretacji oświadczenia prezydenta Milleranda. Millerand wyrzekł, że w razie naruszenia prawa międzynarodowego przez Niemcy, Francja poczyni odpowiednie kroki w porozumieniu z Anglią, ale nigdy nie zrzeknie się prawa do samodzielnej akcji, które zostało jej zagwarantowane w Traktacie Wersalskim. Żaden z ministrów francuskich nie mógłby się zrzec gwarancyj, jakie zapewniła Traktat Wersalski bez zgody parlamentu francuskiego.

### Wyrok w sprawie Rewkomu lubelskiego

LUBLIN. Tutejszy Sąd Okręgowy po 14-dniowych obradach wczoraj o godz. 6 wieczorem wydał wyrok w sprawie członków Rewkomu lubelskiego. Oskarżonych z art. 100, 102, 126 K. K., członków rewkomu lubelskiego skazano na kary następujące: Ła'ę Frydman na 8 lat ciężkiego więzienia, Wiktora Górniego na 8 lat ciężkiego więzienia, Adama Szybkowskiego na 5 lat ciężk. więzienia, Taube Feder (studentkę Uniw. warszawskiego) na 5 lat Stanisława Kowalskiego na 8 lat, Kama Purca na 5 lat, Franciszka Baka vel Bakana na 5 lat; pozostałych oskarżonych z art. 126, 129 K. K., z których Jankla Feldman

ma na 3 lata, Fojwla Siwkę na 2 lata, Marję Kowalską na 1 rok, Bronisławę Wróblewską na 2 lata, Zofję Goldberg na 1 rok, Wandę Wawrzyszczak na 1 pół roku, Tomasza Olszewskiego na 2 lata, Helenę Bargielewiczównę na 1 lata, Izę Malcer na 2 lata, Franciszka Dusika, na 2 lata, Wacława Wójcika na 2 lata, Ksawerego Kozielkiewicza na 2 lata, Mojżesza Zalcberga na 2 lata, Jana Rzechowskiego na 2 lata, Djo're La'e Goldman na 2 lata, Gustawa Augburga na 2 lata, Jana Bednawskiego na 2 lata, Konstantego Polchowskiego na 3 lata. Zwolnieni Stanisław Torczyk, Stan. Dzierżawiec, Michał Obojski, Adam Łuszczewski, Stanisław Szymańczyk, Stefan Geor., Stefannja Iwanowska.

### Bandytyzm niemiecki

KATOWICE. W ostatnich dniach znowu zaszło kilka krwawych napadów na polaków. W pow. strzeleckim, we wsi Kamień napadnięto na niejakiego Pfeffera, który uchał samochodem w straszny sposób go ubito. W miejscowości Zalesie w pow. strzeleckim dn. 182 maja orgeschowcy zburzyli granatami ręcznymi dom polaka nazwiskiem Nadaler, przyczem strzalamy z rewolweru zranili dwóch jego synów, żonę. W pow. strzeleckim orgeschowcy usiłowali powieścić polaka Urbaniczyka. Interwencja straży gminnej przeszkodziła temu zbrodniarzemu zamiarowi.

### Regulowanie granicznego ruchu kolejowego

LWOW. Dn. 17 b. m. przybyła delegacja sowiecka kolei południowo-zachodniej celem wzięcia udziału w konferencji, mać cel na celu zawarcie umowy w sprawie uregulowania ruchu pogranicznego między stacjami Podwołoczyska - Wólczyska. Wczoraj konferencja rozpoczęła się w dyrekcji kolejowej we Lwowie. W obradach bierze udział ze strony sowieckiej 8 osób, z tych 4 kolejarzy i 4 komisarzy bolszewickich. Konferencja potrwa około 6 dni.

### Rola Polski w Genewie.

Jeden z uczestników konferencji genueńskiej oświetał w następujący sposób udział delegacji polskiej.

Zjazd genueński postawił Polskę przed zadaniem trudnym.

Wobec przeciwności i splotu interesów, jakie dzielą i łączą poszczególne państwa w stosunku do Rosji sowieckiej, delegacja nasza musiała sobie uświadomić, że zarówno sojusz z Francją, jak traktat ryski, nakładają na nią obowiązki, którym sprostać można tylko przez politykę umiarową i przetrną.

Z uwagi na to rola ministra Skirmunta zawsze służyła temu celowi, aby zjazd genueński nie pozostał bez owoców. Więc chociaż zachowanie się sowieków utrudniało to zadanie w stopniu najwyższym, chociaż rozbieżność metod, stosowanych względem delegacji rosyj-

skiej, była dalszą przeszkodą osiągnięcia wyników pozytywnych, to przecież współdział naszego przedstawiciela w pracach podkomisji politycznej dał pożytek konkretny.

Postanowienie, iżby zjazd genueński znalazł ciąg dalszy w komisji eksportów w Hadze, opiera się na projekcie, wysuniętym przez min. Skirmunta w chwili, kiedy konferencji groziła katastrofa. Projekt pozostał w zawieszaniu do czasu, kiedy Lloyd George uznał w nim jedyny sposób uratowanych pozorów.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że konferencja w rzeczy samej skończyła się fiaskiem. Sześciotygodniowe obrady nie dały ani jednego wyniku poważnego. Nie można bowiem przypisać nawet obradom komisji realnej (finansowej, transportowej itp.), które przecież składały się z najwybitniejszych znawców wszystkich narodów, wynalezienia chociażby jednej tezy, nie będącej oklepanką, wziętą z pierwszego lepszego podręcznika. W każdym przeto kierunku politycznym i gospodarczym konferencja zawiodła nadzieje, rozbudzone przez p. Lloyd George'a wśród dwóch milionów bezrobotnych w Anglii.

Przelanie funkcji jakich miały dokonać Genua, na Hagę, Sztokholm czy Rygę, zawiera przez to moment pozytywny, że podtrzymuje złudzenia, podsyca wątpliwość nadziei w Anglii i samej Rosji.

Nie wolno bowiem zapominać o zmaganiu się dwóch prądów w Rosji bolszewickiej, z których jeden obserwuje wyuzdane krańcowości rewolucyjne, drugi skłonny jest do refleksji i do wejścia na drogę ewolucji. Podtrzymanie tego drugiego prądu, przyjsie mu z pomocą, wzmoczenie sił samego społeczeństwa rosyjskiego, chociażby ponad głowami jego dzisiejszych samodzierżców, jest wielkim zadaniem pozytywnym, jest obowiązkiem Europy i całego świata cywilizowanego względem Rosji.

Genua tego nie osiągnęła. Może dlatego że zbyt pokornie legła u stóp przedstawicieli północnego egzotyzy, zbyt upokarzające dała widowisko instyktów negocjatorskich, zbyt nikłą rozwinęła obrotność wobec chytrności.

Charakterystycznym jest w tej mierze wyznaczenie jednego z wybitnych członków delegacji sowieckiej.

— Wiedzieliśmy, że dyplomacja europejska jest nader słaba, ale nie wiedzieliśmy, że jest takim stadem baranów, które możemy zaprowadzić, gdzie chcemy.

W tych warunkach obronna ręka, z jaką wysłała delegacja polska z imprezy genueńskiej, jest już dużym sukcesem.

Min. Skirmunt od początku zajął stanowisko, że uznanie naszej granicy wschodniej jest stosownie do traktatu wersalskiego, rzeczą mocarstw sprzymierzonych tj. Francji, Anglii, Włoch i Japonii, a nie konferencji genueńskiej. Wobec agresywnych rozmaitych Galwanaukassów, Petruszewyczów i t. p. kwerulantów, należało zapobiedz rozważaniu tego problemu wileńskiego i wschodniogalicyskiego, do czego dzięki wszelakim intrygom, objawił się pewien pochop. Min. Skirmuntowi udało się te zachcianki zdławić, i zachować sprawę naszej granicy wschodniej jej właściwy charakter wynikający z formalnego uprawnienia państw sprzymierzonych. Rzecz czeka swego rozwiązania, ku czemu przygotowania wdrożone.

Istnieją bowiem dowody, że p. Lloyd George się przekonał, iż

1) nie można stworzyć ze wschodniej Małopolski osobnego państwa.

2) nie można kraju tego oddać Rosji.

Ale to są wyniki podróży p. Skirmunta do Londynu.

## Z Rady Miejskiej.

W czwartek 18 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 7 otworzył wice-prezes Rady prof. Michalski w obecności 25 radnych i członków Magistratu z p. wice-prezydentem Szarrasem na czele.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygera, protokołu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego zabrał głos wice-prezydent Szarras i stosownie do życzenia Rady, wyrażonego na poprzednim posiedzeniu komunikuje, iż w roku ubiegłym otrzymano na budowę ogółem 71.360.000 mk., z czego użyto na pokrycie deficytu do 1 kwietnia 7.101.760 mk., na szkołę ludową 13.054.568 mk., na teatr 7.280.475 mk., na tancie domy 3.072.939 mk., na szkołę przy ul. Kazimierzowski 1.892.688 mk., na ratusz 26.271.839 mk., na elektrownię 23.535.960 mk., na bruk i kanaly 1.197.146 mk., czyli wydatkowano razem 83.885.380 mk., t. j. o 12.325.380 mk. więcej, którą to sumę pokryto z dochodów bieżących.

Nawiązując do tego wyjaśnił prof. Michalski składa ponownie dezerat, aby Magistrat dokończył budowę tanich domów na ul. Dobrzeckiej.

Następnie prof. Michalski odczytuje pismo Zarządu Związku Młast w sprawie zamierzanej ustawy w ustawie o wyborach do Sejmiku proponuje uchwalenie protestu odpowiedzialnego przyslanie takowego na ręce marszałka Sejmiku do Zarządu Związku Młast.

Rada Miejska uznając wywody prof. Michalskiego za słuszne, proponowany protest uchwała jednomyślnie.

Przechodząc do porządku dziennego p. wice-prezydent Szarras odczytuje przepisy o uposażeniu oficerów miejskich i służy niższej, dodając, iż chcą uniknąć stałych delegacji w sprawach podwyżek dla pracowników miejskich, proponuje, aby komisja finansowa dopełniona przez kooptację przedstawicieli Kota Urzędników miejskich, związku pracowników miejskich i związku pracowników Gazowni ustaliła w miarę potrzeby stopień wzrostu drożyzny i skalę mnożnika dodatku drożyznianego.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska zatwierdziła przepisy projektowane przez Magistrat wraz z dodatkami p. wice-prezydenta, zastrzegając sobie prawo do chwalenia stopy procentowej, przyznanej przez komisję finansową.

Przy następnym punkcie porządku dziennego, t. j. rozpatrywanie budżetu zabiera głos radny Paszkowski, który referuje budżet Rady Miejskiej, Magistratu i Wydziału przydziałnego.

Budżet ten przedstawia się jak następuje:  
Wydatki Rady Miejskiej, na które się składają: pensja protokulisty, koszty wyborów, różne, wynoszą 530.000 marek.

Na wydatki Magistratu składają się następujące pozycje: pensja prezydenta 1.833.000 mk., wice-prezyden-ta 1.527.000, pracowników 780.000, koszt reprezentacji i przyjaźni przedstawicieli władz i organizacji społecznych 964.000, różne wydatki 700.000, materiały piśmienne 500.000, wydatki gospodarze 100.000, lokal 200.000, opał i światło 1.534.000, prenumerata pism i uzupełnienie biblioteki 75.000, zakup i reperacja wentarza blurwego 100.000, wydatki rejentalne 700.000 czyli ogółem wydatki Magistratu wynoszą: 9.013.500 marek.

Na wydział przydziałny projektuje się: na utrzymanie blura 4.632.406, na wydział Policji i administracyjny, czyli ludzki miast w kosztach utrzymania Policji 7.569.302 mk., na Straż bezpieczeństwa 9.200.000 t. j. na pensje straży 7.840.000, umundurowanie 1.250.000, różne 100.000, czyli razem na wydział przydziałny 30.945.208 mk., za wyjątkiem budżetu Urzędu Mieszkanlowego który leższe raz przekazano komisji finansowej do rozpatrzenia.

Uchwalając projektowane cyfry, przy punkcie wydziału Policji i administracyjny, prof. Michalski uważa, że Magistrat płacąc na Policji nie tylko ma prawo ale powinien domagać się powiększenia liczby posterunkowych, a radny Stradomski dodaje, że powinniśmy domagać się, aby Policja nie była tak obciążona na różne rzeczy, jak jest obecnie.

Zanim przystąpiono do dalszego rozpatrywania budżetu, prof. Michalski prosi, aby Rada udzieliła głosu przedstawicielowi Czerwonego Krzyża w osobie dr. Pawłowskiemu, który chce parę słów przemówić do Rady, na co Rada się chętnie zgadza i dr. Pawłowski, korzystając z udzielonego głosu prosi Radę o udzielenie pozwolenia Czerwonemu Krzyżowi urządzeniu zabawy w Starym Parku, gdyż Magistrat w tym względzie był niezdecydowany, a Czerwony Krzyż, urządzając w całym kraju t. zw. Tydzień Czerwonego Krzyża, pragnie urządzić zabawę, gdyż dotychczasowe kwesty już wszystkim zubożały.

Wice-prezydent Szarras wyjaśnił, że niezdecydowane stanowisko Magistratu wywołane zostało zeszłoroczną uchwałą Rady Miejskiej, zabraniającej urzadzania jakiegokolwiek zabawy w Starym Parku tylko ten wyjątek może zrobić sama Rada, co też uczyniła, i uważając, że dla tak szczytnego celu nie tylko można, ale należy zrobić wyjątek.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, zabiera głos rejent Bruśnicki, który referuje budżet wydziału szkolnictwa, którego wydatki dzielą się na utrzymanie blura szkolnictwa 1.567.250, — szkoły powszechne: kłodatek wyrównawczy do pensji nauczycielskich, opał dla nauczycieli, świadczenia dla kłatek uczniów 4.953.000, przy czym dodatek dla nauczycieli proponuje się podwyższyć od 1-go maja na 4000 mk. dla kierowników na 5000 mk., pensje i pobory służby szkolnej 4.439.500, utrzymanie budynków i sprzętów w szkołach 800.000, opał i światło 4.000.000, kuchnie uczniowskie 1.680.000, materiały piśmienne 91.000, kotłowne za trzy szkoły 144.000, lekarze, higienistki, apłeczki i kuchnie uczniowskie 1.800.000, biblioteka dla nauczycieli 300.000, dla dzieci 300.000, wydatki na prze-

widziane 500.000, zegary dla 6 szkół 90.000, pomoce naukowe i książki 400.000, materiały przyrządy do robót ręcznych 200.000, na książki i materiały piśmienne 500.000, czyli razem szkoły powszechne 20.196.5500 mk.

Nad budżetem tego wydziału rozwinięta się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy radni, wyrażając różne wnioski z których uchwalono wniosek rad. Kublika, zwiększono sumę na książki i materiały piśmienne dla niezamożnych dzieci z 500.000 na 1.000.000 mk., na wniosek rad. Składanowskiego wstawiono do budżetu 500.000 mk. na urzadzanie wycieczek dla dzieci szkół powszechnych, na wniosek zaś prof. Michalskiego uchwalono, aby liczba lekarzy od nowego roku szkolnego została zwiększona do czterech, następnie aby dla dzieci niekorzystających z nauki szkolnej, a które podług obliczenia jest jeszcze 1600, wprowadzić oddziały popołudniowe, oraz uchwalono przymus szkolny w stosunku do dzieci już do szkół zapisanych, oprócz tego na wniosek p. sędziny Bohowiczowej wstawiono do budżetu 300.000 mk. na półkolonje letnie, przez co budżet szkolnictwa powszechnego został zwiększony o 1.300.000 mk.

W dyskusji nad budżetem szkolnym uderza nas jeden dość znamienity dla Kalisza fakt, a mianowicie w jakim stopniu zmniejszyła się ilość dzieci nie uczących do szkół, otóż podług wykazu przedstawionego przez prof. Michalskiego w roku 1918 uczęszczało do szkół 1.577 w 1920 już 3833, a w obecnym roku 4125, co świadczy bardzo dodatnio o rozwoju szkolnictwa w Kaliszu.

Dalsze rozpatrywanie budżetu szkolnego z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia i przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Prof. Michalski zakomunikował, iż wpłynęło pismo do Rady od b. inżyniera miejskiego p. Paździerskiego o wypłaceniu 960.000 mk. za plany, pismo tej jednak Rada Miejska przekazała Magistratowi.

Następnie referent wydziału gospodarczego, p. Jankowski stawia wniosek Magistratowi o ustalenie godzin handlu na rynku i w jatkach w następujący sposób: dla jatek w dniu targowe od 7 do 5-ej, a w dni od 7 do 1-ej i od 3 do 7, na rynku zaś we wszystkie dni od 6 do 4-ej.

Wniosek ten Rada Miejska zatwierdziła, uchwalając dodatkowo na wniosek rad. Składanowskiego, aby Magistrat postarał się u Starostwa o zabronienie przez kupców wykupywania produktów na rynku irogatkach przed godziną 10-a.

Oprócz tego radny Dancyger stawia wniosek, aby piekarnie były otwarte w niedzielę i święta w przeciągu dwóch godzin, co też Rada niezorientowawszy się, ten wniosek, powinno się było nasunąć pytanie czy większość głosów uchwaliła. Uchwalając jednakowoż wnioskodawca mówiąc o niedzielę i świętach miał na myśli soboty, jako święta żydowskie czy w te dni piekarnie żydowskie mają mieć również przez dwie godziny otwarte piekarnie, gdyż w przeciwnym razie byłoby to pewną niekonsekwencją w stosunku do piekarzy wyznania chrześcijańskiego, a zdaje się również poniekać i sprzeczyć z ustawą.

Jedną z nagłych spraw, którą Rada musiała zatwierdzić, była sprawa sabotażu rzeźniczego w sprawie tej zabrał głos referent wydziału gospodarczego, p. Jankowski, który zakomunikował, iż w poniedziałek zgłosiła się do niego delegacja rzeźników w kwartale znielena wolnicy, grożąc w razie odmowy zamknięciem wszystkich jatek i sklepów masarskich, jednakowoż na skutek przedstawienia p. referenta, iż sprawa ta należy do kompetencji Rady Miejskiej, która się zbiera w czwartek, pp. rzeźnicy zgodzili się na zamknięcie jatek do czwartku włącznie, jednakowoż tego samego dnia jatek zamknęli i słowa nie dotrzymania. Po rozpatrzeniu tej sprawy Magistrat przyszedł do przekonania, że „Wolnica“ jest konieczną i należy ją utrzymać, wzmacniając jednocześnie nad nią kontrolę.

Radny Kudaś twierdzi, że rzeźnicy w tym wypadku postąpili jak paskarze, oni to właśnie w ten sposób wprowadzają w kraj bolszewizm, a ponieważ twierzekli się oni aprowidowani ludności należy im odebrać koncesje, dać tym, co będą aprowidować.

Radny Kwiatkowski uważa, że „Wolnica“, jak żeśmy się przekonali, jest jedynym konkurentem dla rzeźników, gdyż poniekać rozbiła ich trus i chca „Wolnicę“ skasować, która im jest solą w oku, to ci panowie, co krzyczą: „bły żyd“, to dziś połączyli się z żydami, aby ogłodzić ludność i dlatego należy przyjąć z jaknajwiększą pomocą wolnicę, a tym panom koncesje odebrać i sprawę skierować do prokuratora, tegoż samego zdania jest radny Stradomski.

Radny Paszkowski zaznacza, że wszyscy krzyczą, gdy lud roboczy strajkuje, lecz lud ten strajkuje, gdy nie ma co jeść, a ci panowie to widocznie dla tego, strajkują, aby im większe brzochy urosły i że braki im jeszcze jednej kamienicy.

Dr. Koszutski stwierdza, że sprawa niepomlennych apetytów rzeźników przybrała już takie rozmiary że rząd zmuszony był zająć się nią i w tym celu ustanowił Najwyższego Komisarza opatrzonego plenipotencją i nieomal dyktatorskimi. Argumenty rzeźników są nieuzasadnione i nie przemawiają nikomu do przekonania, gdyż jeżeli idzie o wzgląd sanitarny, to tak mięso z jatek, jak i z „Wolnicy“ jest badane przez lekarza w rzeźni, więc rzecz prosta pod tym względem jest jednolita samo jeżeli idzie o lichowość, to ludność nie jest nie traci chyba tylko święta lubi byłby im tylko, gdyby im było więcej mięsa co do powiedzenia.

Przychylając się do wniosków poprzednich mówców, uważa, że sprawie tej należy zainteresować Najwyższego Komisarza. Prof. Michalski uważa, że iżakania cichu rzeźników skierowane jest pod myślnym adresem, albowiem mają „łatwy sposób zwalczenia „Wolnicy“ przez konkurencję w cęnach.

Radny Kudaś dodaje, że ludzie ci, mający stałe na języku Bóg i Ojczyzna, zupełnie w czupach tych

wyrazów nie mają, gdyż dbała jedynie o swę własne interesy. Właścicielka uważa, że w tej sprawie tak lewica, jak i prawica napewno będą jednego zdania, gdyż uważa, że inaczej być nie może.

Kadny Paszkowski uważa, że Magistrat powinien stawiać tych panów i zapytać się czy kto otworzył klatki a z odpowiedzi wykluczyć odpowiedzialną konsekwencję. Na zapytanie formalne przewodniczącego czy Rada Miejska uważa, że „Wolnica“ ma nadal pozostać wszyscy radni bez wyjątku, przez powstanie od powiedzieli twierdząco wskutek tego sprawę sabotażu rzeźnickiego przekazano Magistratowi do dalszego kierowania na właściwe tory.

W wolnych wnioskach dr. Koszowski podnosi sprawę niezmiernie małych, prawie hipocych butów, a radny Kubik sprawę rozwleknionego żebractwa.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 10 m. 40. B. S.

## Ustalenie cen mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach.

Celem zapobieżenia drożyznie i wyzyskowi w tegorocznym sezonie leczniczym w uzdrowiskach odbyły się w ubiegłym tygodniu w obecności wojewody krak. dra Gałęckiego i naczelnika dra Lewickiego nadzwyczajne posiedzenia powiatowych komisji badania cen w N. Targu, N. Sączu i Myślenicach.

Komisje te ustaliły następujący cennik mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach.

Ceny pokoi wraz z urządzeniem, pościelą i obsługą w pensjonatach w Zakopanem, Szczawnicy i Rabce za dobę: pokój dwuosobowy w pensjonacie pierwszorzędnym do 900 marek, jednoosobowy do 675 mk., w drugorzędnym do 750 mk., względnie 450 mk., w trzeciorzędnym do 600 mk., względnie do 300 mk. Za światło można doliczać 75—100 mk. dziennie od lampy.

W Krynicy i Żeglestawie ceny pokoi w pensjonatach pierwszorzędnych: dwuosobowy 1100 mk., jednoosobowy 810 mk., z drugorzędnych 900 mk., względnie 540 mk., trzeciorzędnych 720, względnie 360 mk. z doliczeniem 100 mk. za światło. Pokoje w hotelach we wszystkich tych uzdrowiskach, niezamieszkałe dłużej niż 3 dni o 50 proc. droższe. Ustalono wreszcie, że ceny mieszkań w innych letniskach na Podkarpaciu nie mogą przekraczać kwoty 300 mk. dziennie za pokój, a 200 mk. za kuchnię.

Koszta utrzymania w pensjonatach w Zakopanem ustalono: dla zakładów pierwszorzędnych 2250 mk. drugorzędnych 2000 mk., trzeciorzędnych 1800 mk. Dla Szczawnicy o 20 proc. wyższe.

Dla Poronina ceny jak dla pensjonatów 2 i 3 kategorii w Zakopanem.

W Krynicy i Żeglestawie dla pensjonatów 1 kategorii 3000, 2-iej 2600 mk. dziennie.

Wikt małych dzieci płaci się o połowę niżej, niż dla dorosłych.

Ceny w restauracjach, cukierniach, mleczarniach i lokalach śniadaniowych nie mogą być droższe, niż ceny takich samych zakładów w Krakowie.

Właściciele pensjonatów w Zakopanem i Krynicy oświadczyli gotowość udzielania urz. państw. i osobom z kół inteligencji pracującej znacznych ulg w cenach mieszkań i utrzymania a Zarząd kąpielowy w Rabce oddał 2000 kąpeli bezpłatnych do dyspozycji Związku inteligencji i urzędników.

Wojewoda Dr. Gałęcki wydał także szereg zarządzeń celem przeprowadzenia ścisłego nadzoru i zapobieżenia wyzyskowi.

W większych miejscowościach kuracyjnych będą urzędować w czasie sezonu ustanowieni w tym celu osobni komisarze Województwa, którym będą dodane organa wykonawcze. Do odpowiedzialności karnej na zasadzie ustawy o walce z lichwą, będą bezwzględnie pociągani zarówno wyzyskujący jak i goście kuracyjni, którzy przez podbijanie cen zatajanie ich itp. uczestnicząc w wyzysku i nadużyciach.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok męża i ojca naszego ś. p. **Stanisława Leśniewskiego** a przede wszystkim Wilebnemu i Czcigodnemu Duchowieństwu, Nauczycielstwu, Działwie Szkolnej składamy serdeczne „Bóg Zapłać“.

Czujemy się w obowiązku w szczególny sposób złożyć głębokie podziękowanie O. G. Franciszkom za okazane przeważanie dla ułochatego nim ojca o. rzsz O. Jezucicie ks. Jankiewiczowi za słowa wypowiedziane nad grobem a.

1462

Żona, dzieci i rodzina.

## KRONIKA.

### MILJONOWKA.

W sobotnjem ciągnięciu Miljonówkę wylosowany został Nr. 0.483.883. Ten numer sprzedano do Banku Kredytowego w Warszawie.

### — ZAKOŃCZENIE KURSÓW POL. PAN.

W dn. 2 b.m. odbyło się Zakończenie Kursów dla posterunkowych Pol. Pań. z Okręgu Łódzkiego w Kaliszu. Uroczystość rozpoczęła nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, po którym zaproszeni goście i uczestnicy kursów udali się przed gmach szkoły, gdzie pod kierunkiem instruktora star. przodk. Krawczyka odbył się popis w mustrze, władaniu bronią, szermierce, samoobronie, atakach na tłum itd. Popis wypadł znakomicie. Po popisie posterunkowi złożyli przysięgę po stosownym przemówieniu zastęp. głównego Komendanta Wardeskiego otrzymali świadectwa z ukończenia kursów. Następnie uczniowie szkoły wraz z nadkom. Welnkrancem przyjmowali w koszarach gości wspólnym śniadaniem, podczas którego przemawiał kom. Okręgu Wróblewski, pprok. Kowalewski, wst. Starosta Barnatjnski, samorządowy Tyliński. Ostatni przemawiał nadinspektor Wardeski dziękując gościom za iluzny udział w popisie, kierownikom kursów za wyborne wyszkolenie uczniów.

Wieczorem w sali Rzem. Chrz. odbyło się b. udane przedstawienie amatorskie urządzone staraniem Pol. Państwowej w połączeniu z koncertem, na rzecz patronatu młodzieży, powstającego pod protektoratem starosty Rębowski, a następnie zabawa tańcująca.

Nadinspektor Wardeski w nocy z soboty na niedzielę opuścił Kalisz udając się do Warszawy.

### — PRZED WYSTĘPAMI ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Miasto nasze od dłuższego czasu spragnione tak miłej godziwej rozrywki jaką jest sztuka. Nic więc dziwnego, że o występach artystów w najbliższych dnach, całe miasto zostało poruszane. Bywalcami teatralni będą mieli prawdziwą rozrywkę, bawiąc się świetnie na znakomitej farsie „Sposób na żony“—Hennegrena. (Środa 24 br.) oraz „Niezwalczona cnota“—farsa Morozowicza (czwartek 25 br.) Publiczność naszego grodu nie dozna zawodu okłaskując artystów te miary jak pani Jadwiga Adla mowicz, Władysław Bernatowicz—artyści teatru dramatycznego w Warszawie którym dzielnie asystować będą artyści w osobach Marji Lewickiej, Jadwigi Sarko—Morkowskiej, Eugenii Brzeskiej, Heleny Horską, Jullana Mellerowicza, Zygmunta Nowickiego, Aleksandra Kolado i Donata Rene.

Przystąpiono do ulepszenia dekoracji, świateł elektrycznego na scenie, mebli, oraz całej wystawy. Scena będzie przedstawiała pierwszorzędny salon. Zauważamy, że farsa „Sposób na żony“—Hennegrena nie ma nic wspólnego z farsą „Wojna z Żonami“—Hennegrena—jak o tem chodzili pogłoski.

Przy programach w środę łaskawie zasiadają: P. Porucznikowa Stądowa, p. Trzebuchowska i p. Zakrzewska, w czwartek zaś: p. Pułkownikowa Więckowska, p. majorowa Siedlecka i p. porucznikowa Zakrzewska. Meble na scenie związane zostaną z firmą A. Szarszewski, fabryka mebli w Pleszewie oddział w Kaliszu.

Bilety sprzedaje cukiernia p. Majera od 100 do 1000 marek.

### — KONCERT HISTORYCZNY MUZYKI

POLSKIEJ. We wtorek, 23 maja w sali Tow. Muz. odbędzie się 9-ty koncert historyczny muzyki kameralnej Trio Wilekomlskich, poświęcony współczesnym kompozytorom polskim. Wykonane będą trio E-dur Zelenkiego, sonata skrzypcowa D-moll Szymanowskiego oraz Rapsodia na trio L. Różyckiego.

Bilety od 75 tk. do 500 mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera.

## Wiece Okonia

Nie mogąc liczyć na wyborców swojego okręgu, Okoń rzuca się po całym kraju, organizując jeszcze jedno stronnictwo pod nazwą: „Związek chłopski“. Twierdzi on na wiecach, że ludowcowe stronnictwa zdradziły lud że powinny się one nazywać właściwie ludowcowami, gdyż są zimne, jak lud na krzywdy ludzkie i że tylko on, Okoń, broni lud od krzywdy. A krzywd tych bez liku. Oto rząd drze 7-ą skurę z chłopa, ściągając daninę i podatki.

Na wiecu w Kraszewie, w pow. wieluńskim, w dniu 16 b. m. dosłownie twierdził, iż chwila najścia bolszewickiego była to jedna chwila, kiedy chłop mógł wyrwać ziemię z rąk dworu. Brednie takie, jak to, że szlachta rozpruwała brzuchy chłopom na polowaniu, by rozgrzać zziębnięte nogi w ich jelitach, są urozmaiceniem przemówień. Po każdym takim zdaniu stawia on zebranemu ciemnemu tłumowi pytanie: prawda chłopcy? a tłum ciemny krzyczy: prawda!

W ten sposób operuje najnikczemniejszą demagogią i rzuca domyslnik: gdyby się ręka ludu podniosła, toby zadrzała ziemia, zakolysało powietrze, a dwory rozpadły się w pył. Chłop, który nie głosuje na chłopa, to łotr, to zbrajca. Takiemu dać 50 „batów“, prawda chłopcy? a tłum roznamietniony krzyczy „prawda!“ Mówią że on, Okoń, jest wyklety? Kto go może wykłąć? Tylko Pan Bóg. Ale Bóg nie wyklnie go za to, że broni krzywdy ludzkiej: prawda? a tłum powtarza.

W ten sposób przemawia 1 i pół godziny, a tłum ma czerwone ogniki w oczach i czeka tylko sprzeciwu. I oto ludzie nieobeznani z metodami Okonia, burząc się w duszy przed tą całą nikczemnością, protestują okrzykami: I oto staje się rzecz ohydna. Najlepiej protestującego otacza banda z pałkami i bije, znęcając się w okrutny sposób. Tak poraniono nożami robotnika Pawła Zdychowskiego ze wsi Poniaty na wiecu we wsi Perlejewie, pow. bielskiego w dniu 23 kwietnia r. b., d-ra Harniewiczza, posła do sejmu wileńskiego, który prosił tylko o zabranie głosu na tymże wiecu poraniono i kiedy, krwią obłany, szedł na opatrunek, rozbito mu kamieniem prawe oko, co grozi utratą wzroku. Gospodarz Perlejewski ledwie uciekł z rąk oprawców. Na innych wiecach pobito nawet posłów.

W Kraszewicach, w ziemi wieluńskiej w dniu 16 b. m. pobito i poraniono do krwi 4 gospodarzy, między inny ni Józefa Owczarka ze wsi Kokoszki, gm. Błaszk. I ciekawe, że biją w pierwszym rzędzie ludzi z bojówki Okonia, składającej się z ciemnych indywidualów z danej okolicy. Dla wyższej ostentacji Okoń na wiece przyjeżdża otoczony banderą, jak biskup, a w Perlejewie karetą, przyczem na wiecach nazywa się „chłopskim księdzem“. Oczywiście wiec każdy kończy się wezwaniem do składek i to nie zbrera sam Okoń ale upoważnionych kilku ludzi, jak w Kraszewicach coć około 10 i to w czapki. W Perlejewie miał zebrać 300 tyś. mk. a w Kraszewicach 80 tyś. mk. Ma to być fundusz agitacyjny i na msze. Kończą się wiece libacjami w karczmach, gdzie po pijanemu Okoń wycafowuje swoich adherentów, a o noclegach też różnie mówi.

Każdy przyjazd Okonia burzy całą okolicę i wszyscy zdrowo myślą, co robi rząd i co robi prokuratorja, do której, jak w Białymstoku, napływają skargi poszkodowanych. Dlaczego milczy Sejm i sąd marszałkowski?

## Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

**KALISKA FABRYKA WAG**

**„REKORD“**

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar przeniesioną została na ulicę WIEJSKA 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej“.

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

**Przedsiębiorstwo studzien  
artezyjskich**

**Alberta HOFMANA**

KALISZ, ulica Wrocławska № 64.

Telefon 39.

Wykonuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 726

**PRZEDSTAWICIELE**

energiczni i wymowni poszukiwani dla przyjmowania zleceń od klientów prywatnej. Nasi zastępcy zarabiają od 300 do 600 tysięcy marek miesięcznie.

Dajemy również możliwość korzystnego zarobku pobocznego urzędnikom, nauczycielom etc. 1430

Łódź 5, skrzynka pocztowa 111.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1922 r. od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ul. Majkowskiej pod № 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny hafciarskiej firmy „Kappel“ oznaczonej № 13841 należących do Szmulę Afromowicza ocenionych na 50.000 mk.

Kalisz, dn. 18 maja 1922 r.  
1454

Komornik: JÓZEF MOTYLEWSKI.

Kupiecka Szkoła prywatna.

**Freissa**

w POZNANIU, ulica Fran. Ratajczaka 29.

Nowe kursy kwartalne, półroczne i roczne rozpoczynają się z początkiem każdego kwartału. Osobne lekcje każdego czasu. Prospekty na żądanie. 510

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Marciniaka rocz. 1902. 1459

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Wieluniu na imię Mojsze Michał Krzepicki rocz. 1900. 1464

Potrzebna zaraz wykwalifikowana hafciarka ręczna. Bliższa wiadomość w Adm. „Gaz. Kal.“ 1458

**Dachówka**

stara 2000 sztuk do sprzedania. Wiadomość Towarowa 3. m. 3. od 9 do 11 rano. 1443

**GEOMETRA**

upoważniony przez Główny Urząd Ziemijski przyjmuje wszystkie roboty pomiarowe jako to: regulacje serwitutów, parcelacje, komasacje, (calenie gruntów) podział wspólnot itp. Również wykonuje uwierzytelnione kopie i odrisy planów.

Geometra: ANTONI NAWROTEK Kalisz, ulica Staszycza 16 m, 1.

Do wynajęcia  
**2 pokoje**

z kuchnią odpowiednie na letnisko w Opatówku. Wiadomość: Kalisz, ul. Wrocławska 13, dom p. Schmita w sklepie p. Miłuskiej. 1439

**Sprzedaz Resztek**

towarów tekstylnych, białych i kolorowych w różnych gatunkach. Co tydzień świeży transport. Ezylenna 13, frontowa kamienica wejście od podwórza. 1293

Teodor Milicz zamieszkały w Zagórowie Ziemia Kaliska, wzywa Annę Krasieńską z Polów z drugiego męża Miliczową; Miliczowa z pobytu nieznana, ażeby w ciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosiła swe protesty przeciwko forum Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie (Miodowa 17) oraz miejsce swego zamieszkania w sprawie rozwodowej w tymże Sądzie mającej być wszczętej.

**Polski Związek,**

**Przemysłowców Garbarzy**

podaje niniejszym do wiadomości W.W.P.P. Członków, że w dniu 12 czerwca 1922 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Bielańskiej Nr. 7

**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**

członków Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy w Warszawie z następującym porządkiem dziennym: 1466

- 1) Zagajenie posiedzenia
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania
- 3) Zmiana statutu w nowej redakcji.

**Alluminium,**

Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański

WARSZAWA, Marszałkowska № 72. 1240

**Biuro-Techniczne**

**Inż. S. PORADOWSKI**  
KALISZ,

ulica Tadeusza Kościuszki 20, telef. 62  
KUPUJE zużyte (przepracowane) żarówki elektryczne. 1446

**Kasa National**

do sprzedania. Wiad. w Redakcji. 1419

Znaleziono

**OKULARY**

w regowej oprawie. Odebrać można, za zwrotem kosztów ogłoszenia i udowodnieniu własności w kancelarii Sądu pokoju I okręgu w Kaliszu, Aleja Józefiny № 25 u sekretarza. 1360

**Resolak-szellak,**

Litopon-Zinksulfid weiss najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA Marszałkowska 72. — 1250

**DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ“**

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Najstarsza drukarnia w Kaliszu!

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej.

Dziela, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. ☺☺

Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroj. ☺☺ Własna introligatorynia.

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerne. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE